

Sygn. akt V KK 167/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **W. G.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 7 czerwca 2018 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 29 listopada 2017 r., sygn. akt IV Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt II K [...]

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego we W. z dnia 29 listopada 2017 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 17 marca 2017 r., wniosł obrońca skazanego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na tym, że Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy na skutek błędnego uznania, iż Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy prawa procesowego, szczegółowo opisanej w apelacji obrońcy i w konsekwencji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, podczas gdy w istocie Sąd I instancji zaskarżone orzeczenie oparł na wybiórczo

potraktowanym materiale dowodowym, przy całkowitym pominięciu okoliczności wskazywanych przez obrońcę w środku zaskarżenia, bez jakiegokolwiek uzasadnienia przez Sąd I instancji takiego postąpienia — a które to procedowanie w sposób oczywisty godzi w zasadę obiektywizmu wyrażoną w art. 4 k.p.k., co miało bezpośredni wpływ na treść orzeczenia,

2. art. 433 § 2 k.p.k. z uwagi na nierozważenie przez Sąd odwoławczy wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, a mianowicie:

- nieodniesienie się do wskazanej w uzasadnieniu apelacji istotnej okoliczności, a mianowicie kwestii ustaleń poczynionych w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w M. Wydział I Cywilny, sygn. akt I C [...], które z perspektywy odpowiedzialności karnej W. G. za czyn przypisany mu w pkt III części wstępnej wyroku Sądu I instancji ma niebagatelne znaczenie;

- ogólnikowe odniesienie się do zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych, sformułowanych w apelacji obrońcy, szeroko rozwiniętych w jej uzasadnieniu, w szczególności w odniesieniu do czynu przypisanego w pkt III części wstępnej wyroku Sądu I instancji, tj. doprowadzenia L. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem;

3. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez posługiwanie się dużym poziomem ogólności w wypowiedaniu swego stanowiska w zakresie spełnienia przez Sąd I instancji wymogów stawianych przez art. 410 k.p.k., a nadto poprzez niedostateczne rozważenie zarzutu związanego z błędami w ustaleniach faktycznych;

4. art. 7 k.p.k. oraz art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, nie podając przekonujących przesłanek orzeczenia, a także nieodniesienie się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, które miały znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia i skoncentrowanie się jedynie na wskazaniu okoliczności mogących świadczyć o tym, że skazany mógł dopuścić się czynów opisanych w pkt I, II i III części wstępnej wyroku Sądu I instancji, w tym w szczególności pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść W. G.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania oraz o wstrzymanie wykonania wyroku.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej we W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, może być wniesiona jedynie z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innego, ale rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego. To rolą skarżącego jest przy tym wykazanie, że doszło do podnoszonego przez niego naruszenia prawa w rzeczywistości i że mogło choćby mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. To przypomnienie jest istotne z uwagi na charakter postawionych w niniejszej kasacji zarzutów.

Odnosząc się do zarzutów kasacji, podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej kontroli odwoławczej i słusznie przyjął, iż Sąd *meriti* nie dopuścił się obrazy prawa. Zasadnie bowiem zaakcentował Sąd drugiej instancji, że Sąd Rejonowy miał na uwadze cały materiał dowodowy sprawy. Sąd Okręgowy wyraźnie podał przy tym w uzasadnieniu motywy swej decyzji. Nie było to przy tym jedynie ogólnikowe uzasadnienie. To obrońca, akcentując pewne okoliczności, stara się podważyć rozstrzygnięcia orzekających w sprawie Sądów. Rolą Sądu odwoławczego nie jest zaś ponowne ocenianie wszystkich dowodów, tylko – jeżeli akceptuje skazujące rozstrzygnięcie Sądu *a quo* – podanie powodów takiej decyzji oraz odrzucenia zarzutów środka odwoławczego wniesionego przez obronę. W tym zakresie Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej sprostał w wystarczającym stopniu omawianym obowiązkom, o czym przekonuje jego uzasadnienie. Dlatego też zarzut pierwszy kasacji uznać należy za oczywiście bezzasadny.

W zarzucie drugim tej skargi obrońca podnosi natomiast nieodniesienie się Sądu Okręgowego do wszystkich zarzutów środka odwoławczego. Przypomnieć więc trzeba, że w apelacji obrońca podniósł zarzut dotyczący bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych. Zapoznanie się z treścią uzasadnienia wskazuje jednak, że wymienione tu zarzuty zostały poddane stosownej analizie.

Obecnie skarżący akcentuje, że Sąd drugiej instancji w swoich rozważaniach pominął ustalenia poczynione w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w M., sygn. akt I C [...], które miały jakoby rzutować na kwestię odpowiedzialności oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że nieodniesienie się wprost do tej kwestii przez Sąd Okręgowy nie świadczy o pominięciu ustosunkowania się do zarzutu apelacji, skoro zarzutu w tej materii nie postawiono, a kwestię tę sygnalizowano jedynie w uzasadnieniu środka zaskarżenia. Sąd Okręgowy wyraźnie zaś stwierdził, że treść uzasadnienia Sądu Rejonowego wskazuje, iż organ ten nie pominął również tych dowodów, o których mowa była w apelacji. Podnieść w tym kontekście trzeba, że Sąd Rejonowy analizował omawiane zagadnienie i ustalił, iż w dniu 6 lipca 2016 r., Sąd Rejonowy w M., prawomocnym wyrokiem w sprawie I C [...], zasądził od pozwanych C. W. i W. G. solidarnie na rzecz L. P. kwotę 17.436,72 zł z ustawowymi odsetkami. Słusznie przy tym Sąd *meriti* wywiódł w odniesieniu do wyjaśnień W. G. starającego się przerzucić odpowiedzialność na C. W., że powyższe nie oznacza automatycznie możliwości przypisania odpowiedzialności karnej C. W. za oszustwo na szkodę L. P., zwłaszcza, że nie jest on oskarżonym w przedmiotowym postępowaniu (uzasadnienie s. 6). Dodać do tego wypada, że wskazane rozstrzygnięcie sądu cywilnego nie ekskulpuje W. G., co zdaje się zakładać obrońca. Wszak również od tego oskarżonego zasądzono wskazaną kwotę na rzecz L. P.

Nie sposób zgodzić się również z twierdzeniem obrońcy, że ogólnikowo jedynie Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów w zakresie błędów w ustaleniach faktycznych. Wszak Sąd Okręgowy odwołał się do określonych dowodów i okoliczności, potwierdzających przyjęte stanowisko. Chodzi tu m.in. o zeznania L.P., sposób zachowania oskarżonego wobec tego pokrzywdzonego, który miał wzbudzić u niego zaufanie, następnie unikanie kontaktu z wierzycielem, czy zaprzeczenie przez C. W., aby zawierał jakąkolwiek umowę dotyczącą zakupu pszenicy, czy upoważniał oskarżonego do reprezentowania firmy w tej materii (uzasadnienie s. 7 - 8). Odmierna ocena prezentowana w tym zakresie przez obrońcę nie świadczy o obrazie prawa, której dopuścić się miał Sąd Okręgowy. Wcześniejsze uwagi świadczą więc, że omawiany zarzut jest oczywiście bezzasadny.

Odnosząc się do trzeciego zarzutu kasacji zauważyć trzeba, że stanowi on w istocie powielenie zarzutu drugiego. Aktualne więc pozostają powyższe uwagi.

Co się zaś tyczy ostatniego zarzutu, stwierdzić trzeba, że jest on w istocie skierowany względem orzeczenia Sądu pierwszej instancji. To przecież ten Sąd, a nie Sąd odwoławczy dokonać ma oceny materiału dowodowego. Zadaniem Sądu *ad quem* jest jedynie kontrola tej oceny i dokonanych w sprawie ustaleń, a nie ponowna ocena wszystkich przeprowadzonych w postępowaniu dowodów. W sprawie niniejszej, skoro Sąd Okręgowy nie przeprowadzał żadnych dowodów, to i ich nie oceniał. Skoro zaś Sąd drugiej instancji zaaprobował ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi przyjęto odpowiedzialność karną oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów, to oczywistym jest, że w uzasadnieniu wyroku tego Sądu znajdować się będą w pierwszym rzędzie odwołania do dowodów i okoliczności sprawstwo i winę potwierdzających. W konsekwencji i ten zarzut uznać trzeba za oczywiście bezzasadny.

Wszystkie te uwagi świadczą o tym, że wywiedzenie kasacji stanowi w istocie próbę podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i wywołania ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy, co nie jest dopuszczalne. Dlatego też wniesiona kasacja uznana została za oczywiście bezzasadną i jako taka podlegała oddaleniu.